



Prywatne muzea w Krakowie

2021-10-28

Muzea funkcjonujące niezależnie to w Polsce wcale nierzadkie zjawisko. Muzeum prywatne w świetle prawa jest prywatną instytucją. Rejestracja w ewidencji Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu wymaga spełnienia określonych wymogów, a sama działalność podlega przepisom Ustawy o muzeach i Ustawy o działalności kulturalnej.

Nazwa „muzeum” nie jest zastrzeżona, dlatego też wielu kolekcjonerów decydujących się pokazywać swoje zbiory szerszemu gronu odbiorców nazywa je muzeami prywatnymi. Według Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów w Polsce obecnie zarejestrowane są 144 muzea prywatne (nie licząc oddziałów), z czego dwa to zbiory sztuki – są to: Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi oraz Muzeum Sztuki Polskiej w Sopocie. Listę tę rozszerza się czasami o muzea prywatne posiadające w swoich zbiorach sztukę ludową, m.in. Prywatne Muzeum Sztuki Ludowej w Budach i Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach. Jeśli chodzi o muzea prywatne ze sztuką współczesną lub nowoczesną, to niestety istnieje tylko jedna tego typu prywatna placówka w Polsce – Villa la Fleur w Konstancinie-Jeziornej, należąca do kolekcjonera Marka Roeflera. Jesteśmy jedynym krajem na świecie, w którym jest więcej muzeów prywatnych niż publicznych. A jednak, pomimo możliwości i wartości eksponatów, kolekcjonerzy sztuki nie chcą otwierać prywatnych muzeów. Przykład Grażyny Kulczyk pokazuje, że nie jest to takie proste w przypadku kolekcji bardziej obszernych, wymagających określonego rodzaju zabezpieczeń, stosownej lokalizacji i obsługi. Nie otrzymawszy wsparcia dla projektu, wycofała się. Pisałam już wcześniej tutaj o muzeach prywatnych w Krakowie. Poza wspomniałym Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha właściwie nie ma czym się pochwalić. W dalszym ciągu nie powstało muzeum oparte na imponujących zbiorach rodziny Sosenków. Muzea prywatne są pozbawione wsparcia w postaci finansowania publicznego. Ustawa o muzeach umożliwia założenie muzeum każdej osobie fizycznej oraz podmiotowi prawa cywilnego lub niecywilnego, np. podmiotom gospodarczym, szkołom i uczelniom, organizacjom społecznym lub zawodowym, samorządom i jednostkom centralnym, takim jak ministerstwa. Podstawowa różnica między muzeum prywatnym a publicznym wiąże się z prawem własności. W muzeum prywatnym eksponaty muzealne są własnością prywatną. Szukałam informacji o krakowskich muzeach prywatnych na stronach Miasta. Informacji tych nie ma zbyt wiele, ponieważ urząd nawet takich muzeów nie pokazuje. A szkoda. Może i jest opisywane warte odwiedzenia Muzeum Witrażu. Mieszczące się w siedzibie historycznego studia witrażowego S. G. Żeleński „żywe muzeum” oferuje unikalną możliwość poznania funkcjonującej pracowni witraży. Jego pomysłodawcą był brat Tadeusza Boya-Żeleńskiego – Stanisław Gabriel Żeleński, który postanowił stworzyć pierwszą znaczącą pracownię witraży na ziemiach polskich. Warto, o czym jestem przekonana, upubliczniać informacje o Galerii Młodopolskich Mistrzów Witrażu, gdzie można podziwiać witrażowe dzieła czterech wybitnych artystów początku XX w.: Wyspiańskiego, Mehoffera, Jastrzębowskiego i Stefana Matejki (bratanka Jana).

W Krakowie jest Muzeum Iluzji. Nie wiem, czy Państwo wiedzą, ale jest także Muzeum Pinballa, gdzie można obejrzeć 35 flipperów, które niegdyś stały niemal w każdym barze, i nawet na nich zagrać. W czerwcu 2017 r. zbiory Muzeum Książąt Czartoryskich w całości zostały przekazane do krakowskiego Muzeum Narodowego. Fundacja Książąt Czartoryskich podpisała umowę o przekazaniu Skarbowi



**Magiczny
Kraków**

Państwa całej kolekcji Czartoryskich oraz nieruchomości. Tak się skończyła historia jednego z najstarszych prywatnych muzeów Krakowa.

Stowarzyszenie Polskich Muzealników Prywatnych zorganizowało ogólnopolską konferencję. Paweł Zaniewski, prezes Stowarzyszenia w wywiadzie w Radiu Zet powiedział: – Muzea to wręcz fenomenalne narzędzie wspierające edukację. Szczególnie muzea prywatne, które są prowadzone przez pasjonatów. W naszych muzeach nie ma pracowników najemnych, kontraktowych, dla których muzeum to miejsce pracy, często nie lubianej. (...) Z całą mocą stwierdzam, iż nie ma żadnego wsparcia publicznego dla muzeów prywatnych. – Tyle pan prezes. Jaki może powstać apel do władz? Pokazujemy muzea prywatne, wspieramy ich właścicieli w promocjach, mówimy o tym, że są, póki jeszcze ich twórcom zależy, aby istniały.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków